

Sygnatura akt VIII C 2245/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Miasta Ł. Zarządu Lokali Miejskich z siedzibą w Ł.

przeciwko M. D. i J. W. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od Miasta Ł. Zarządu Lokali Miejskich z siedzibą w Ł. na rzecz J. W. (1) kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2245/16

UZASADNIENIE

W dniu 7 lipca 2004 roku powód Gmina Ł. Administracja (...) Ł. (...) w Ł. (obecnie Miasto Ł. Zarząd Lokali Miejskich w Ł.), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanym M. G. (1), S. G., R. G., J. G. (obecnie W.) oraz M. G. (2) (obecnie D.) powództwo o solidarną zapłatę kwoty 3.674,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwani na podstawie umowy najmu z dnia 12 października 1998 roku są najemcami lokalu mieszkalnego nr 12B położonego w Ł. przy ul. (...). Zgodnie z postanowieniami umowy pozwani zobowiązani byli do uiszczania czynszu do dnia 10-ego każdego miesiąca. Pozwani nie wywiązywali się z tego obowiązku, wskutek czego na koniec miesiąca stycznia 2001 roku po stronie pozwanych powstało zadłużenie w kwocie 3.674,42 zł, w tym 560,20 zł z tytułu odsetek. Pomimo wielokrotnych wezwań do zapłaty pozwani nie wpłacili opisanej kwoty.

(pozew k. 3-6)

W dniu 18 października 2004 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 1800/04), którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 16)

W dniu 10 maja 2015 roku pozwana M. D. wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 18 października 2004 roku, który nie został jej doręczony na prawidłowy adres, jak również sprzeciw od tego

nakazu, w treści którego zaskarżyła nakaz w całości oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia oraz nieistnienia zobowiązania po jej stronie. W zakresie tego ostatniego wyjaśniła, że osiągnęła pełnoletniość z dniem 15 lutego 2004 roku, a zatem nie może odpowiadać za zadłużenie objęte pozwem.

(wniosek o przywrócenie terminu k. 29-32, sprzeciw k. 44-47)

Tożsamy wniosek o przywrócenie terminu wraz ze sprzeciwem wniosła również pozwana J. W. (1), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem, kwestionując prawidłowość doręczenia jej wydanego w sprawie orzeczenia. Pozwana wskazała ponadto, że od 2000 roku nie zamieszkuje w przedmiotowym lokalu mieszkalnym, a zatem nie może ponosić odpowiedzialności za dochodzone pozwem zadłużenie. Z ostrożności procesowej pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia.

(sprzeciw wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu k. 51-55)

Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w przedmiotowej sprawie wraz ze sprzeciwem złożył ponadto pozwany R. G.. Postanowieniem z dnia 15 października 2015 roku Sąd zwrócił wniosek pozwanego R. G. wobec nieuzupełnienia braków formalnych oraz odrzucił sprzeciw pozwanego, jako wniesiony po terminie. Postanowienie jest prawomocne.

(wniosek o przywrócenie terminu k. 64-64, sprzeciw k. 66-67, postanowienie k. 82)

W piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2015 roku powód podtrzymał pozew w całości. Wskazał, że niezamieszkiwanie przez pozwane w lokalu w podanym przez nie okresie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podniósł również, że dochodzona pozwem kwota znajduje swoje uzasadnienie w dokumentach złożonych do akt sprawy. Odnosnie zarzutu przedawnienia roszczenia powód uznał go za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, pozwane nie regulując swoich zobowiązań wobec powoda działały bowiem na szkodę wspólnoty samorządowej.

(pismo procesowe powoda k. 89-91)

Postanowieniem wydanym w toku rozprawy w dniu 19 lipca 2016 roku Sąd przywrócił pozwanym M. D. i J. W. (1) termin do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, o którym mowa wyżej jednocześnie przyjmując ich sprzeciw.

(protokół rozprawy k. 137-139)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe powoda oraz pozwanych M. D. i J. W. (1) nie uległy zmianie.

Na ostatniej rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 roku pełnomocnik powoda uzupełniając podał, że oznaczone w pozwie zadłużenie obejmuje okres od stycznia 1999 roku do końca stycznia 2001 roku.

(pismo procesowe powoda k. 110-111, pismo procesowe pozwanej J. W. (1) k. 148-150, protokół rozprawy k. 156-157, k. 170-172)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 1998 roku pozwani M. G. (1) i S. G. zawarli z poprzednikiem prawnym powoda Gminą Ł. – Administracją (...) Ł. (...) w Ł., umowę najmu lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...).

Przedmiotowa umowa, zawarta na czas nieoznaczony, upoważniała najemców do korzystania z tego lokalu w zamian za opłacanie czynszu oraz opłat za świadczenia związane z jego eksploatacją. Na dzień zawarcia umowy opłaty te wynosiły łącznie 185,83 zł miesięcznie i podlegały zapłacie z góry do 10-go dnia każdego miesiąca. Za zapłatę czynszu solidarnie z najemcą odpowiedzialne były osoby pełnoletnie stale zamieszkałe w lokalu.

Początkowo wraz z najemcami w przedmiotowym lokalu mieszkały ich dzieci, pozwani R. G., J. W. (2) z domu G. oraz M. G. (2) z domu G.. W styczniu 2000 roku J. W. (1) wyprowadziła się z mieszkania rodziców i zamieszkała w lokalu

nr (...) przy ul. (...) należącym do jej byłych już teściów G. W. i S. W.. Do lokalu tego J. W. (1) przenieśli wszystkie swoje rzeczy, jest w nim zameldowana na stałe.

M. D. w lokalu oznaczonym w pozwie mieszkała do wiosny 2004 roku. Pozwana ta, urodzona w dniu (...), w okresie objętym pozwem była jeszcze niepełnoletnia (na dzień 31 stycznia 2001 roku M. D. nie miała ukończonych 15 lat), a zatem w myśl postanowień umowy najmu, nie odpowiadała solidarnie z najemcami za zapłatę czynszu.

(dowód z przesłuchania pozwanej J. W. (1) k. 137v. w zw. z k. 138v., 00:27:00-00:31:33 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 7 czerwca 2017 roku, dowód z przesłuchania pozwanej M. D. k. 137v. w zw. z k. 138v., 00:32:13-00:35:10 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 7 czerwca 2017 roku, zeznania świadka G. W. k. 138-138v. w zw. z 00:25:55 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 7 czerwca 2017 roku, umowa o najem lokalu mieszkalnego k. 9-10)

Najemcy, jak również osoby pełnoletnie wspólnie z nimi zamieszkujące, nie uiszczali terminowo należności czynszowych.

Pismem z dnia 1 marca 2004 roku powód wezwał pozwanych M. G. (1) i S. G. do spłaty zadłużenia przedmiotowego lokalu.

(wezwanie k. 11, okoliczności bezsporne)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także w oparciu o dowód z przesłuchania pozwanych J. W. (1) i M. D. oraz zeznania świadków K. K. i G. W..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w stosunku do pozwanych M. D. i J. W. (1), jako niezasadne zasługiwało na oddalenie w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że poprzednik prawny powoda zawarł z M. G. (1) i S. G. umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), zgodnie z którą, oddał najemcom wskazany lokal do używania, zaś najemcy obowiązani byli do uiszczania na rzecz wynajmującego czynszu oraz opłat eksploatacyjnych. Strona powodowa spełniła swoje zobowiązanie i wydała lokal najemcom, tym samym po stronie M. G. (1) i S. G. powstał obowiązek uiszczenia opłat, o których mowa wyżej. Obowiązek ten obciążał przy tym również pozwaną J. W. (1) w okresie, w którym zamieszkiwała wraz z rodzicami, tj. do stycznia 2000 roku. Po tej dacie pozwana ta wyprowadziła się z lokalu przy ul. (...) i przenieśli swoje centrum życiowe do mieszkania swojego partnera, przy ul. (...) w Ł., gdzie mieszka do dnia dzisiejszego.

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, brak było natomiast podstaw, aby powód żądał zapłaty za lokal od M. D.. Pozwana ta urodziła się w dniu (...), a zatem w okresie objętym żądaniem pozwu była jeszcze osobą małoletnią i nie mogła odpowiadać solidarnie wraz z najemcami za zapłatę czynszu co wprost wynikało z zawartej przez strony umowy najmu - § 2 pkt 5 umowy. W konsekwencji Sąd uznał, że M. D. nie była biernie legitymowana do udziału w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu strona powoda nie wykazała jednak zasadności dochodzenia przedmiotowej należności tak co do zasady, jaki i wysokości.

Powód już w pozwie, a najpóźniej po zakwestionowaniu udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia (co zostało podniesione w sprzeciwie pozwanych), czyli najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw winien zgłosić wszelkie twierdzenia i wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń celem wykazania zasadności i wysokości roszczenia. Powód powinien wykazać właściwymi dokumentami źródłowymi wysokość należności za lokal jaką pozwani powinni płacić miesięcznie, z tytułu czynszu i innych opłat związanych z eksploatacją lokalu, w tym wykazać odpowiednimi dowodami, że wszyscy pozwani korzystali z lokalu we okresie objętym żądaniem pozwu, czego powód nie uczynił.

Sąd uznał, że powód nie udowodnił zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, gdyż na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy niemożliwe było ustalenie w jakiej wysokości pozwani winni uiszczać czynsz i inne opłaty za korzystanie z lokalu mieszkalnego w spornym okresie. Wartość dowodowa dokumentów i wydruków, jakie zostały zgromadzone w aktach sprawy, jest znikoma i niewystarczająca bądź nieprzydatna dla ustalenia wysokości rzeczywistego zadłużenia pozwanych. Podkreślić bowiem należy, że dowodem takim nie może być przedłożony do pozwu stan finansowy konta pozwanych choćby z tego względu, że comiesięczny przypis tytułem czynszu nie odpowiada należności wskazanej jako obciążająca najemców w umowie najmu. Zauważyć także należy, że dokument dotyczący stanu finansowego konta pozwanych przedstawia zadłużenie liczone w sposób narastający i nie zaczyna się od stanu początkowego „zerowego”, lecz obejmuje także zadłużenie ze wcześniejsze okresy, co wprost na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 roku, przyznał pełnomocnik powoda,

a co dodatkowo uniemożliwia jego zweryfikowanie. Dokument ten nie dowodzi także, że wszyscy pozwani zamieszkiwali w przedmiotowym lokalu w okresie objętym żądaniem pozwu. Okoliczność przeciwna w stosunku do pozwanej J. W. (1) wprost wynika z zeznań świadków K. K., czy G. W. a także dowodu z przesłuchania pozwanych M. D. i J. W. (1), którzy kategorycznie i konsekwentnie twierdzili, że ta nie zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu przynajmniej od stycznia 2000 roku.

Oczywistym pozostaje wreszcie, że sam wydruk stanu finansowego konta pozwanych, opatrzony podpisem osoby która wydruku tego dokonała – można potraktować ewentualnie jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego. Dokument prywatny nie może stanowić i nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania pozwanych, w szczególności wobec stanowiska pozwanych wprost kwestionujących wysokość żądania powoda, oraz wobec braku dokumentów źródłowych, z których wynikałby wysokość należności za lokal z tytułu najmu w wysokości wskazanej w wydruku. Mając nadto na uwadze zasady doświadczenia życiowego, podpis starszego inspektora A. N. pod tabelką należy tłumaczyć w ten sposób, że dokonała ona jedynie technicznej czynności, jaką stanowi sporządzenie tabelki i jej przedłożenie. Nawet jeśliby hipotetycznie przyjąć, że podpis tej osoby pod oryginałem wydruku tabelki z komputera potwierdza złożenie przez nią zawartego w tym dokumencie oświadczenia – co uprawiałoby do zakwalifikowania tej tabelki jako dokumentu prywatnego – stwierdzić należy, że oświadczenie A. N. co do istnienia i wysokości stanu zadłużenia pozwanych nie ma żadnego znaczenia w sprawie. Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest bowiem objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Ponadto w żaden sposób nie wykazano, że A. N. miała jakiegokolwiek uprawnienia do składania tego rodzaju oświadczeń woli. Skoro opisana tabelka opatrzona podpisem osoby, która zapewne ją sporządziła, stanowi ewentualnie jedynie tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że złożono oświadczenie nim objęte, tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu, natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest nikła. Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest bowiem objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy – nie jest dowodem wysokości zadłużenia pozwanych (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zaznaczyć należy, że z przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jednoznacznie wynika, że powód zobowiązany jest zgłosić w pozwie dowody i twierdzenia na poparcie swoich żądań. Przepis ten łączy się ściśle z unormowaniem art. 6 § 2 k.p.c., który wyraża jeden z ciężarów procesowych stron w postaci obowiązku wspierania postępowania. Z powinności

wspierania postępowania wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów w jak najwcześniejszej fazie postępowania,

tj. w czasie w którym to jest możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstałą sytuację procesową (zob. uzasadnienie do projektu ustawy, Druk Sejmowy nr 4332, Sejm VI Kadencji; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 16, s. 887). Sankcją za niepowołanie przez strony we właściwym czasie dowodów i twierdzeń na poparcie swoich żądań jest ich pominięcie. Przesłanką kluczową z punktu widzenia wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. i uznania czy twierdzenie i dowód jest spóźniony, jest ocena, czy potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której było składane pismo procesowe (pозew, odpowiedź na pozew czy sprzeciw, ew. dalsze pismo przygotowawcze), a strona tego zaniechała mimo, że powinna była je złożyć. Z kolei o tym, czy strona powinna była powołać twierdzenia i dowody w pozwie, odpowiedzi na sprzeciw lub w dalszym piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania. Zatem spóźnienie może wystąpić nawet wtedy już na etapie początkowym procesu, gdy strona powinna była twierdzenie i dowód powołać już pozwie lub odpowiedzi na pozew (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 23, s. 1004).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie udowodnił zasadności swojego roszczenia nawet wraz z odpowiedzią na sprzeciw, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń

wraz ze złożeniem odpowiedzi na sprzeciw.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, że powództwo podlegało oddaleniu już choćby z wyżej wymienionych przyczyn. J. W. (1) oraz M. D. podniosły jednak nadto zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, który w ocenie Sądu jest w pełni zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W przedmiotowej sprawie zastosowanie będzie miał trzyletni termin przedawnienia roszczeń, jako że roszczenie objęte żądaniem powoda (tj. roszczenie zapłaty czynszu najmu) jest niewątpliwie roszczeniem o świadczenie okresowe, polega ono bowiem na przekazywaniu określonej kwoty pieniężnej w oznaczonych odstępach czasu (por. wyrok SN z dnia 7.01.2009 r., II CSK 409/08, LEX nr 523607).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W niniejszej sprawie czynsz najmu (wraz z dodatkowymi opłatami) podlegał zapłacie z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca, zgodnie z § 2 ust. 3 umowy najmu. W konsekwencji termin wymagalności biegł odrębnie dla każdego miesięcznego czynszu.

Przedmiotowym powództwem powód dochodził kwoty 3.674,42 zł, odpowiadającej zadłużeniu naliczonemu – zgodnie z przedstawionym zestawieniem (k. 12-14v.) – w okresie od stycznia 1999 roku do stycznia 2001 roku włącznie (3.107,02 zł), powiększonemu o skapitalizowane odsetki (560,20 zł) oraz koszty upomnień (7,20 zł). Najpóźniej wymagalna (w ogóle) należność z tytułu czynszu najmu i opłat dodatkowych podlegała zatem zapłacie do dnia 10 stycznia 2001 roku. W przypadku pozwanej J. W. (1) najpóźniej wymagalna należność z powyższego tytułu (tj. za styczeń 2000 roku) stała się wymagalna jeszcze wcześniej, bowiem w dniu 10 stycznia 2000 roku. Tymczasem powód wystąpił z powództwem dopiero w dniu 7 lipca 2004 roku, a zatem po upływie trzyletniego terminu przedawnienia obowiązującego dla należności obejmujących okres, o którym mowa wyżej. W konsekwencji należność tę, zarówno w zakresie kwoty głównej,

jak i skapitalizowanych odsetek oraz kosztów upomnień, należy uznać za w całości przedawnioną. Bezspornie bowiem roszczenie z tytułu odsetek przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. m.in. wyrok SA w Warszawie, I ACa 1156/10, LEX nr 1120058; wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.01.2006 r., I ACa 795/05, LEX nr 186529; wyrok SN z dnia 24.05.2005 r., V CK 655/04, LEX nr 152449; uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 26.01.2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149). Wobec poczynionych w sprawie ustaleń, uznać należy, że dochodzone roszczenie było na etapie wytaczania powództwa przedawnione.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia przez jakąkolwiek czynność podjętą przez pozwane J. W. (1), czy M. D.. Okoliczność ta w żadne sposób nie tylko nie została wykazana przez powoda, co zgodnie z treścią art. 6 k.c. jego by obciążało, ale nawet nie była podnoszona w jego twierdzeniach.

W sprawie nie doszło również do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwane J. W. (1), czy M. D.. Podkreślić należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy niemniej, aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwane, choćby w dorozumiany sposób, zrzekły się zarzutu przedawnienia.

Jedynie na marginesie wskazać jeszcze należy, że powód nie negował zasadności podnoszonego przez pozwane zarzutu przedawnienia roszczenia podnosząc jedynie jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia, jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie, poza ogólnikowym powołaniem się na wskazany przepis oraz fakt, iż pozwane nie płacąc należności czynszowych działały na szkodę wspólnoty samorządowej, powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia, jako naruszającego zasady współżycia społecznego. Podzielić należy stanowisko pełnomocnika pozwanej J. W. (1), iż powód jest profesjonalistą w zakresie zarządzania i gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy. Skoro powód, powołany do nadzoru nad efektywnym i terminowym regulowaniem czynszu za najem lokalu komunalnych, pozostaje beczynny w powyższym zakresie, czyni to na własne ryzyko. Nie można bowiem pozwanych obciążać zaniedbaniem powoda w dochodzeniu świadczenia. Pozwane zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia realizowały swoje uprawnienia procesowe, co w świetle przedstawionych wyżej okoliczności skutkuje uznaniem, iż działanie pozwanych nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przewidzianymi w art. 5 k.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Pozwana M. D. nie poniosła żadnych kosztów w związku z udziałem w sprawie. Na koszty procesu poniesione przez J. W. (1) złożyła się natomiast kwota 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej J. W. (1) kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.